

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 31 maja 1936 r.

№ 22.



TREŚĆ NUMERU

Uczczenie 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta

Rzplitej prof. I. Mościckiego.

Jerzy Bonkowicz-Sittauer. — Szkoła i Samorząd.

Elbe. — Wynagrodzenie sołtysa.

Ze Związku Powiatów R. P.

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Kupujcie losy Loterji Państwowej w kolekturach

J. DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa - Nowy Świat 64, Gniezno — Chrobrego 2,
bo tam stale pada wiele wygranych.

P. K. O. dla Warszawy: 274, dla Gniezna: 200.360.

Zlecenia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE

T. z o. p.

Cementownia „GRODZIEC“ st. kol. Ząbkowice

Cement PORTLANDZKI

produkowany w piecach rotacyjnych, pierwszorzędnej jakości, o wytrzymałościach przekraczających wymagania Polskich Norm dla cementu portlandzkiego.

Zdolność produkcyjna 350.000 tonn rocznie.

Specjalny cement wysokowartościowy

„Ż U B R”.

Zamówienia prosimy kierować do Zakładów SOLVAY w Polsce, T. z o. p. Wydział Handlowy (Cement), Warszawa I, skrzynka pocztowa Nr. 282. Tel. Nr. Nr. 532 - 44 i 532 - 30.

WYDZIAŁ POWIATOWY W RÓWNEM

ogłasza

KONKURS

na stanowisko rejonowego (gminnego) lekarza wet. w m. Aleksandrja.

Do obowiązków lekarza wet. należy prowadzenie rzeźni, obwodu oraz przychodni wet. Wynagrodzenie ryczałtowe 270 zł. mies., a z chwilą uruchomienia przychodni — 300 zł. miesięcznie.

Dokumenty wymagane (w odpisach): 1) metryka urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarza wet., 4) zaświadczenie z odbytej praktyki rzeźnianej, 5) dokument stwierdzający stosunek do wojskowości, 6) curriculum vitae.

Posada do objęcia od 15 czerwca r. b. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) A. Kański.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

| | | |
|--|--|--|
| <p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p> | <p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>— Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p> | <p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$—str. 175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.</p> |
|--|--|--|

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 31 MAJA 1936 r.

Nr. 22

TREŚĆ Nr. 22. Uczczenie 10-lecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego. Szkoła i Samorząd —
lerzy Bonkowicz-Sittauer. Wynagrodzenie sołtysa — Elbe. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospo-
darcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROFESOR IGNACY MOŚCICKI

Uczczenie 10-lecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego

Odezwą Komitetu

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w Państwie, poświęcając wielkość obowiązku nawet najbardziej osobiste umiłowania.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce Człowiek, dla którego wolna i niepodległa Ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje imię i losy z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdym polu działalności Ignacego Mościckiego, Jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego Przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczym, zapisana takimi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut Chemiczny, oraz

nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też w dniu 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, i złożyć hołd Temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedzialnej akcji we wszystkich ośrodkach Państwa.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący Komitetu — gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Członkowie prezydium Komitetu: J. Em. ks. kardynał Kakowski, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, marszałek Senatu, Stanisław Car, marszałek Sejmu, dr. Stanisław Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu

W dniu 25 maja r. b. o godz. 18-ej w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu wzięli udział: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Śmigły-Rydz, członkowie Rządu z premierem, gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Al. Prystor, marszałek Sejmu St. Car, ks. kardynał Kakowski, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego L. Supiński, pierwszy prezes N. T. A., dr. Br. Helczyński, generalicja, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele wyższych uczelni i instytucyj naukowych, duchowieństwa wszyst-

kich wyznań, samorządu gospodarczego i zawodowego oraz związków i stowarzyszeń.

Na posiedzeniu była również obecna p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Ogółem obecnych było przeszło 100 osób.

Posiedzenie zagał prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, prosząc Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Śmigłego-Rydz, o objęcie przewodnictwa komitetu. Gen. Śmigły-Rydz, obejmując przewodnictwo, zaprosił do prezydium komitetu p. Marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, marszałka Senatu Prystora, marszałka Sejmu Cara i prezesa Akademji Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Mowa premjera gen. Sławoj-Składkowskiego

Skolei prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie:

„Zbliży się dzień, w którym upłynie dziesięć lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej objęte zostało przez Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Minione dziesięciolecie było w dziejach odrodzonego państwa naszego okresem wielkich, doniosłych przemian. Przed dziesięciu laty Wielki Polak o żelaznej woli i genialnym umyśle powstrzymał młode państwo, które swym czynem wskrze-

sił, przed upadkiem w odmęt rozprzeżenia i bezwładu. Wokoło Niego stanęli w zwartym szyku wszyscy wierni żołnierze i towarzysze dawnych walk o niepodległość.

Wówczas to na czele Państwa, jako przedstawiciel Jego majestatu i władzy zwierzchniej, stanął wskazany przez Marszałka Piłsudskiego i obrany przez Zgromadzenie Narodowe obecny Prezydent, prof. Ignacy Mościcki. Odtąd w ciągu lat dziesięciu nieprzerwanie pełnił P. Prezydent swe szczególnie w owym okresie trudne i odpowiedzialne obowiązki, pozostając

zawsze w całkowitej harmonii i najściślejszej współpracy z towarzyszem młodzieńczych prac niepodległościowych — Marszałkiem Piłsudskim.

Rezultaty dziesięcioletniego sprawowania przez P. Prezydenta najwyższego w Państwie urzędu są wszystkim znane.

Nie grozi nam dziś ani wewnętrzna anarchja, ani zewnętrzna bezsilność. Mamy naszą ojczyznę, opartą na mocnych podstawach ustrojowych, na ładzie i prawie wewnętrznym, na sile zbrojnego ramienia, na naszej nieugiętej woli prowadzenia jej dalej w przyszłość, ku potędze i powszechnemu szczęściu. Nie baliśmy się przed laty trudów wojennych. Nie przeraża też nas trudności, które musimy przełamać w walce o siłę gospodarczą kraju i dobrobyt jego obywateli.

Wielkie i niezapomniane są zasługi P. Prezydenta, że jest Polska taką, jaką ją dzisiaj widzimy. Tym zasługom i owocom pracy P. Prezydenta, jego znakomitym cechom umysłu i charakteru winniśmy wraz z całym narodem złożyć hold i pamięć o nich przekazać w wdzięczności następnym pokoleniom.

Jest wolą i wewnętrzną potrzebą Rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy P. Prezydenta żywi, dany był w dniu jego jubileuszu państwowego należyty wyraz.

Zaprosiłem tu Szanowne Panie i Szanownych Panów, jako reprezentantów władz, nauki, sztuki, zawodów i zorganizowanego społeczeństwa, w celu zainicjowania uroczystego uczczenia zasług P. Prezydenta Mościckiego.

Zwracam się do wszystkich zebranych z gorącym apelem: Niech — poza udziałem we wspólnym dziele, które zamierzamy — każdy w swoim bezpośrednim zakresie wpływu i pracy organizacyjnej przyczynił się ze wszystkich swoich sił do tego, aby dzień jubileuszu państwowego P. Prezydenta Mościckiego stał się nie tylko świętem państwowym, ale aby nabrał również cech święta powszechnego w kraju, święta, w którym zjednoczą się w czci i holdzie dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich w Państwie.

Proponuję, abyśmy, jako zebranie dzisiejsze, dali wyraz temu swemu postanowieniu przez zwrócenie się do całego społeczeństwa.

Projekt odezwy został wszystkim obecnym doręczony. Może najlepiej będzie, jeśli ustalenie ostatecznego jej brzmienia powierzymy w naszym imieniu komisji redakcyjnej, złożonej z p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. prezesa Sieroszewskiego i p. prezesa Wróblewskiego.

Po tem przemówieniu zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa, w składzie zaproponowanym przez prezesa Rady Ministrów.

Na tem przewodniczący, gen. Śmigły-Rydz, zamknął posiedzenie.

Lista członków komitetu

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski — minister skarbu, Józef Beck — minister spraw zagranicznych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki — minister spraw wojskowych, Witold Grabowski — minister sprawiedliwości, Wojciech Świętosławski — minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Juljusz Poniatowski — minister rolnictwa i reform rolnych, Antoni Roman — minister przemysłu i handlu, Juljusz Ulrych — minister komunikacji, Marjan Zyndram-Kościałkowski — minister opieki społecznej, inż. Emil Kaliński — minister poczt i telegrafów, dr. Jakób Krzemiński — prezes Najwyższej Izby Kontroli, Leon Supiński — prezes Sądu Najwyższego, dr. Bronisław Helczyński — pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski — inspektor armji, gen. dyw. Leon Berbecki — prezes L. O. P. P., ks. Andrzej Aleksander Szeptycki — arcybiskup metropolita lwowski, ks. Józef Gawlina — biskup polowy, biskup Dyonizy — metropolita kościoła prawosławnego w Polsce, ks. Stefan Skierski — superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce, ks. Juljusz Bursche, generalny superintendent kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, prof. dr. Mojżesz Schorr — nadrabbin, dr. Wacław Grzybowski — podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, gen. brygady Janusz Głuchowski — I wiceminister spraw wojskowych, Wasyl Mudryj — wicemarszałek Sejmu, dr. Władysław Byrka — prezes Banku Polskiego, Seweryn Ludkiewicz — prezes Banku Rolnego, gen. bryg. dr. Roman Górecki — prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, Józef Kożuchowski — p. o. prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, Stefan Starzyński — prezydent m. st. Warszawy, Stanisław świeżawski — b. szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. Stanisław Łepkowski — szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, gen. bryg. Kazimierz Schally — szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej, Władysław Jaroszewicz — komisarz Rządu na m. st. Warszawę, dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski — wojewoda warszawski, gen. bryg. Mieczysław Trojanowski — dowódca O. K. nr. 1, dr. Stefan Pieńkowski — rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, inż. Edward Warchałowski — rektor Politechniki Warszawskiej, dr. Marjan Górski — rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Tadeusz Pruszkowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych, dr. Roman Nitsch — rektor Akademii Stomatologicznej, dr. Bolesław Miklaszewski — rektor Szkoły Głównej Handlowej, dr. Teodor Vieweger — rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, Wincenty Trzebiński — dyrektor Wyższej Szkoły Dziennik., dr. Edmund Jan Reyman — dyrektor Szkoły Nauk Politycznych, dr. Wacław Sierpiński — prezes Towarzystwa Naukowego w Warszawie, prof. Aleksander Wasiutyński — prezes Akademii Nauk Technicznych, dr. Olgierd Górka — dyrektor Szkoły Wschodnioznawczej Instytutu

Wschodniego, Jędrzej Cierniak — prezes Instytutu Teatrów Ludowych, Abdul Hamid Churamwicz — prezes Związku Tatarskiego, dr. Ludwik Domański — prezes Naczelnej Izby Adwokackiej, Wacław Fajans — prezes Związku Banków, mjr. Felsztyński — prezes Komitetu Propagandy Czynu Polskiego, Maksymilian Friede — wiceprezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Stefan Grostern — prezes Warszawskiego Syndykatu Dziennikarzy, Ludwik Grygolaajtis — prezes Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, Erwin Hasbach — senator, Bogusław Herse — prezes Naczelnej Rady Kupieckiej, dr. Maurycy Jaroszyński — prezes Związku Powiatów R. P., Wojciech Jastrzębowski — profesor Akademii Sztuk Pięknych, Rajmund Jaworowski — prezes Centralnego Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych, Stanisław Kauzik — dyrektor Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism, Kazimierz Kierzkowski — prezes Związku Spółdzielni Rolniczych, inż. Czesław Klarner — prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Jan Kolanko — prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Bartłomiej Krajewski — prezes Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych, Julja Kratowska — prezes Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Algierd Kryczyński — prokurator Sądu Najwyższego, inż. Alfons Kuehn — prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, Aleksander Łotocki — prezes Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie, Stanisław Łucki — senator, ks. Jan Mauersberger — wiceprzewodniczący Zw. Harcerstwa Polskiego, Kajetan Morawski — prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Józef Olpiński — prezes Związku P. O. W., Franciszek Paschalski — prezes Związku Strzeleckiego, Wiktor Przedpelski — prezes Związku Osadników, Janusz Radziwiłł — prezes Aeroklubu Rzeczypospolitej, Walery Roman — prezes Zjednoczenia Notariuszów, Wacław Sieroszewski — prezes Polskiej Akademii Literatury, Antoni Sнопczyński — prezes Izb Rzemieślniczych, Wacław Staniszewski — prezes Polskiego Białego Krzyża, Władysław Starzak — prezes Kolejowego Przystosowania Wojskowego, Stefanowa Starzyńska — przewodnicząca Stow. „Rodzina Urzędnicza”, Wojciech Stpicyński — redaktor, Henryk Strasburger — prezes Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego, Józef Stpicyński — prezes Robotniczego Instytutu Kulturalno-Oświatowego, Helena Sujkowska — prezes Unji Związków Obrońców Ojczyzny, dr. Józef Stemler — prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Mieczysław Wyżel-Ścieżyński — prezes Zw. Dziennikarzy Rzpłitej, Józef Śliwicki — prezes Związku Artystów Scen Polskich, Artur Śliwiński — senator, inż. Stanisław Twardo — prezes Związku Straży Pożarnych, Edwin Wagner — prezes Związku Inwalidów, Rudolf Wiesner — senator, Loda Zamorska — przewodnicząca Stow. „Rodzina Policyjna”, Gustaw Zieliński — prezes Urzędników Państwowych.

Szkoła i Samorząd

Różne były przyczyny powstania separatyzmu szkolnego. Nie do najmniejszych zaliczyć trzeba antagonizm naszych oświatowców z epoki niepodległościowej do władz zaborczych i heroiczne wysiłki uniezależnienia szkoły od demoralizującego wpływu wrogiej administracji na młodzież polską. To tak jak z policją; uczucia słuszne wobec policji „rosyjskiej, pruskiej, czy austriackiej“ często bezwiednie przerzucamy na policję polską. Nie mam zamiaru udawać, że powinno być inaczej. Ale chciałbym poddać analizie stosunek szkoły do samorządu terytorjalnego, w szczególności do gminy wiejskiej. Na tle tem powstało bowiem tyle rys i zadrażnień, że niepodobniestwem jest stan obecny pozostawić bez zmian. Wydaje mi się koniecznością poddać go szczegółowemu badaniu, celem ustalenia w pierwszym rzędzie, jakie wzajemne stosunki wiązać powinny szkołę z samorządem, oraz spowodować w następstwie wyjaśnienie niedomagań i usunięcie usterek.

Przy ocenie pozycji, jaką szkolnictwo Polski Odrodzonej zajęło, wyraźnie stwierdzić trzeba, że z jednej strony jest to czynnik o dużym poczuciu swojej roli w rozwoju państwa, atoli z drugiej strony nie trudno zauważyć, że czynnik ten niechętnie synchronizuje się z temi przekształceniami, jakim ulega całe życie w Polsce, i że bardzo niechętnie naogół godzi się na wspólną pracę z innymi czynnikami rozwoju państwa. Nie chodzi mi tutaj jedynie o owe słynne „zespolenie“ władz administracji państwowej, które po szeregu prób doprowadziło do stanu obecnego, gdzie tylko administracja szkolna i skarbowa zachowują odrębność. Wprawdzie jedno tylko mamy województwo całkowicie „zespolone“ — ale tam najlepiej, zdaje się, funkcjonuje administracja zarówno szkolna, jakoteż skarbowa. Głównie mam tu na myśli konieczność większego zbliżenia szkolnictwa ze społeczeństwem, do czego samorząd terytorjalny stanowić powinien idealną podstawę. O ile zupełnie niecelowem byłoby rozbudowywanie osobnego samorządu szkolnego, podobnie jak żadnej racji nie ma samorząd zdrowia, opieki społecznej, drogowej, biblioteczny i t. p. — o tyle silne zazębieństwo powyższych problemów o samorząd terytorjalny, w którego łonie sprawy powyższe stanowią zagadnienia najważniejsze, jest sprawą aktualną i zupełnie dojrzałą.

Niezadawalające wyniki samodzielnego surrogatu samorządu szkolnego właśnie przemawiają za powierzeniem tych spraw samorządowi terytorjalnemu. Zbliżyłoby się szkołę do życia, usuwając w dużej mierze szkodliwość separatystycznego stosunku do społeczeństwa. Szkoła w życiu wsi odgrywać może i powinna rolę wielostronnego czynnika kultury; zarazem musi ona zrozumieć i pogodzić się z tem, że nigdy żadna szkoła, nawet idealnie prowadzona, sama nie potrafi być czynnikiem, całkowicie pokrywającym potrzeby wychowania a nawet nauczania młodzieży. Przesadna, zresztą na niczem nieoparta, wiara w zdolność dobrej szkoły do pełnego wychowania i wykształcenia młodzieży już zaczyna wydawać fatalne skutki. Już dostajemy do życia całe zastępy absolwentów tak wychowanych i mamy możność przekonania się z bolesnem rozczarowaniem, że wyniki uzyskane przez

szkoły nasze, w dużym stopniu nie potwierdziły oczekiwań; często są gorsze od rezultatów kształcenia w szkołach zaborczych. Duże ambicje, powierzchowność, niedostateczna pracowitość, brak wytrwałości i sumienności w pracy, skłonność do frazeologii — oto często spotykane braki, dyskwalifikujące znaczny odsetek absolwentów szkół obecnych. Z tem łączy się często brak zamiłowania do obranego zawodu i wysokie wymagania wobec społeczeństwa, przy niskiej obowiązkowości w odwrotnym kierunku. Prawdopodobnie szkoła w obecnym swoim stroju nie może nawiązać koniecznego kontaktu z życiem, a przy szybkim tempie jego przemian — pozostaje w tyle, przestając być czynnikiem postępu w pełnym tego słowa znaczeniu. Oczywiście kontaktem z życiem nie mogą być przeróżne namiastki, czy raczej modele prawdziwych urządzeń społecznych, utrzymywane na terenie szkoły, a kierowane przez nauczycieli, którzy nigdy w prawdziwych takich urządzeniach nie pracowali i znają je tylko z książki lub z własnych, również „modelowanych“ przeżyć szkolno - społecznych. Charakterystycznym np. faktem jest, że w większości szkół średnich nie prowadzi się żadnych prac naukowo - badawczych swego środowiska. Nie zbiera się okazji przyrodniczych, ani danych historycznych, nie współdziała się w ochronie zabytków sztuki czy przyrody, nie utrzymuje prawie zupełnie kontaktów z wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi, muzeami it.p.—Nieliczne wyjątki tylko potwierdzają regułę. Tymczasem zadania szkoły zarówno wyższej, jak średniej lub powszechnej, wobec kultury swego środowiska mogą być niezmiernie pożyteczne dla samej młodzieży realizowane. Ale trzeba wejść w życie.

Stosunek społeczeństwa czy samorządu nie może być sprowadzony jedynie do zasady „zahlen und Maul halten“ („płacić i milczeć“). Nie wystarczy, by gmina — np. wobec szkoły powszechnej — dostarczyła lokalu i środków na wydatki rzeczowe, przy czem za duże przestępstwo bywa nieraz uważane, gdy ktoś z gminy pojawi się w szkole i zdobędzie się na jakąś uwagę, już nie co do nauki — ale choćby w sprawach gospodarczych. Wyrazem stosunku władz szkolnych do samorządu jest forma pokrywania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Zdaje się, że niewiele na świecie łącznie z Abisynją z czasów negusa, znalazłoby się przykładów, gdzieby ktoś miał prawo asygnowania z cudzego rachunku dowolnych kwot, niezależnie od budżetu i możliwości płatniczych delikwenta. To też tam, gdzie pp. inspektorzy szkolni odczuwają potrzebę utrzymania jakichś ludzkich form z gminami, sami starają się osłodzić zarządcom gminnym to hańbiące położenie samorządu. Tak więc wszystko niemal jest nastawione na wytworzenie złych stosunków. Jeżeli naogół nie są całkiem złe, a często są bardzo dobre — to jest to wynikiem dużej dobrej woli z obu stron. Ależ tem niemniej należy sprecyzować wady ustrojowe i usuwać je zdecydowanie, aby osiągnąć tak wspaniałe wyniki; jakie osiągnąć naprawdę można.

W ułożeniu właściwych dobrych stosunków szkół z gminami, poważną rolę odgrywa administracja budynków szkolnych. Gminy są ich właścicielami-

mi, ewentualnie dzierżawcami — szkoły użytkownikami, lokatorami. Zasady użytkowania, odpowiedzialność za szkody, sposoby oszczędzania na opale i innych wydatkach na utrzymanie — wszystko to stanowi nieregulowaną dotychczas dziedzinę. Często też nieregulowany jest stan prawny; brak tytułu własności lub kontraktu dzierżawnego. W wielu wypadkach nieregulowane jest też korzystanie z ziemi przy szkole; często regulują to jednostronnym zarządzeniem władze szkolne — ale przecież i gmina jako właściciel ma tu coś do powiedzenia.

Gdy zaś sięgnąć dalej — to wypływa sprawa sieci szkolnej. Czy właściwym i celowym jest, aby decydowały o niej tylko i wyłącznie władze szkolne? Przecież jest to jedna ze spraw pierwszorzędного znaczenia dla całej ludności; wiąże się też ona z samorządem, który musi dać ziemię i budynek, zależy od sieci komunikacyjnej, nie jest niezależną od rozmieszczenia świątyń, pozostaje, a przynajmniej powinna pozostawać w zależności od innych urządzeń społeczno - kulturalnych, jak domy społeczne, boiska w. f. i p. w. — lub zdrowotnych, jak przychodnie lekarskie, kąpieliska i t. d. Ponadto obwody szkolne nie mogą łamać granic jednostek administracyjnych; jeżeli granice gromad i obwodów szkolnych będą się różnić — to powstaną w przyszłości duże kłopoty z utrzymaniem szkół zwłaszcza niższego stopnia organizacyjnego. Sądzić należy bowiem, że gromady będą musiały bezpośrednio zaspakajać część kosztów utrzymania szkoły. Załatwianie obwodów szkolnych bez związku z całokształtem spraw danego środowiska, danej gromady czy gromad wiejskich szczególnie, grozi takimi samymi kłopotami w przyszłości, jakie spowodowało zbyt samodzielne i niezależne załatwianie projektów komasacyjnych przez niezależne podówczas urzędy ziemskie. Niektóre wsie skomasowano tak fatalnie, że dziś niewiadomo, co z nimi zrobić. Zresztą i w samym szkolnictwie nie brak chyba przykładów źle wybranych punktów szkolnych, pociągających za sobą budowę ogromnych budynków w miejscach nieodpowiednich. Teraz stoją one bez użytku i brakuje środków na ich utrzymanie, gdy w niewielkiej odległości inne osiedla nie mogą doczekać się szkoły.

Do spraw nierozwiązanych i chyba nierozwiązalnych przy zasadzie oddzielania się szkoły od zorganizowanego życia państwowego i społecznego, a samorządu w szczególności, należą też takie zagadnienia, jak opieka lekarska nad dziećmi, organizacje młodzieży pozaszkolnej, biblioteki i czytelnie, oraz świetlice, oświata pozaszkolna i doksztalcanie zawodowe, aż do szeregu organizacji społecznych łącznie.

Reasumując powyższe uwagi i spostrzeżenia,

możnaby sformułować następujące wnioski:

1. Niezespoleenie administracji szkolnej z ogólną utrudnia planowe i sprężyste działanie szkolnictwa i tych dziedzin, które ze szkolnictwem są związane.

2. Koniecznym jest nawiązanie bliższej łączności szkolnictwa ze społeczeństwem na szerokiej płaszczyźnie kontaktu szkoły z samorządem terytorjalnym, w szczególności szkoły powszechnej z gromadą i gminą, szkoły średniej z samorządem powiatowym. Również władze szkolne powinny odpowiadać podziałowi administracyjnemu i blisko współpracować na odpowiednich szczeblach.

3. Sieć szkolna powinna być związana z podziałem administracyjnym. Obwody szkolne powinny w zasadzie odpowiadać gromadom, ewentualnie wielokrotności gromad. Szkoły wysoko zorganizowane powinny być w siedzibach gmin. Tam, gdzie nie można obwodów szkolnych dostosować celowo do podziału administracyjnego, należy ten ostatni dostosować do obwodów, jeżeli one lepiej uwzględniają potrzeby i warunki danego rejonu.

4. Prawa i obowiązki gmin jako właścicieli obiektów szkolnych nie mogą być regulowane jednostronnymi zarządzeniami władz szkolnych. Muszą tu być wydane przepisy zasadnicze; przytem nie należy poniżać autorytetu samorządu przez odbieranie mu elementarnych uprawnień, posiadanych w innych dziedzinach.

5. Rola i zadania szkoły winny być rozszerzone. Szkoła powinna stać się także formalnie placówką oświatowo - kulturalną, przez którą państwo realizuje swój program w tym zakresie.

6. Uznać należy zasadę współdziałania w wychowaniu i wykształceniu młodzieży szkolnej także innych czynników — poza władzami szkolnymi. Zorganizowane (w samorządzie) społeczeństwo nie powinno być wobec szkoły stawiane w roli czynnika wyłącznie słuchającego rozkazów władz szkolnych — ale należy je dopuścić przynajmniej do wypowiedzenia się na temat spełniania przez szkołę tych zadań, jakich ludność od niej oczekuje.

Wydaje mi się, że na temat szkoły i wychowania młodzieży możnaby rozwinąć szeroką dyskusję. Niewątpliwie dałaby ona wiele materiału i przyczyniłaby się do bardziej elastycznego dopasowywania naszej urzędowej oświaty do zmiennych w czasie i przestrzeni warunków polskich. W drodze bliższego kontaktu szkoły z życiem miejscowym prędzej dopasowałyby się ona do potrzeb, niż przy centralnem i biurokratycznym rozwiązywaniu tych różnorodnych problemów.

Jerzy Bonkowicz-Sittauer.

Wynagrodzenie sołtysa

(Artykuł dyskusyjny)

Sołtysi domagają się wynagrodzenia najpierw od organów uchwalających gromady, a później od wójta, wydziału powiatowego i wyższych władz nadzorczych. Jak dotychczas w znacznej większości sprawa

ta nie została załatwiona, a skutki tego dają się dotkliwie odczuwać, bo tu sołtys zaniedbuje doręczanie korespondencji, tam niewykonywa zleceń zarządu gminnego, to znowu wyraźnie się słyszy od soł-

tysów, że przy następnych wyborach nikt we wsi nie zechce być sołtysiem. Pracy dużo — mówią — a wynagrodzenie nieuregulowane. Kobiety, żony sołtysów — jak o tem mówiono na jednym ze zjazdów samorządowych, organizują samoobronę, poprostu zamykają w domu męża sołtysa i nie zezwalają iść do zajęć sołeckich. Trochę w tem humoru, ale i dużo prawdy.

Skoro sołtys ma być organem wykonawczym gromady i pomocnikiem zarządu gminnego, troska o należyte sprawowanie tych funkcji jest troską o dobrą i sprężystą administrację publiczną w gromadach. Stąd też rodzi się postulat stworzenia odpowiednich warunków dobrego funkcjonowania urzędu sołtysa, a przede wszystkim usuwania istniejących przeszkód. Jedną z nich jest niewątpliwie sprawa wynagrodzenia sołtysa.

Ustawa samorządowa w sprawie wynagrodzenia sołtysa postanawia: „Organ uchwalający gromady może przyznać sołtysowi wynagrodzenie z funduszków gromady. Jeżeli gromada nie posiada na ten cel dostatecznych środków finansowych, rada gminna powinna przyznać całkowite lub częściowe wynagrodzenie sołtysowi z funduszków gminy. Najwyższe normy wynagrodzenia sołtysa oraz bliższe w tym zakresie postanowienia określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu“ (art. 20 ust. 9).

Ustawodawca nie nałożył na gromadę obowiązku wynagradzania sołtysa, nawet wtedy, gdy na to posiada środki, natomiast w stosunku do gminy zajął inne stanowisko, skoro głosi, że „rada gminna powinna przyznać całkowite lub częściowe wynagrodzenie sołtysowi z funduszków gminy“, jeżeli gromada nie posiada własnych środków.

Niezupełnie konsekwentne stanowisko ustawodawcy w tej sprawie, a w szczególności brak wyraźnego obowiązku wynagradzania sołtysa bez względu na to, czy to ze źródeł gromady, czy z funduszków gminy, pozostaje w pewnym związku z pojmowaniem piastowania godności sołtysa, jako obowiązku społecznego honorowego.

Przy trudnościach finansowych gmin i większości gromad istotnie najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby sołtysi obowiązki swe pełnili bezpłatnie, czyli honorowo. W tym kierunku niewątpliwie poszedłby rozwój stosunków, gdyby nie nadmiar obowiązków, który na sołtysa spada. Ściąganie podatków, doręczanie korespondencji prywatnej i pism urzędowych, sporządzanie statystyk i ewidencji, uczęszczanie na sesje, pilnowanie szarwarków i t. p. zajmuje sołtysowi w sumie 2 — 3 dni w tygodniu.

Jeżeli się ponadto zważy, że sołtysi, to ludzie pracy, a zatem gospodarze rolni, czy też rzemieślnicy, sprawa wynagrodzenia sołtysa uwypukla się tembardziej i chociaż brak wyraźnego obowiązku ustawowego, stwierdzamy jednak istnienie faktycznego obowiązku wynagradzania sołtysa.

Znaczna ilość gromad, w zupełności rozumie konieczność wynagradzania sołtysa, co się wyraża w uregulowaniu tej sprawy we własnym zakresie. Wśród nich wypada odróżnić następujące grupy:

1. Gromady posiadające własne dochody z majątku lub dobra gromadzkiego. W tych gromadach wysokość przyznawanego wynagrodzenia pozostaje w pewnym związku z wysokością dochodów. Oto dla ilustracji kilka cyfr z r. 1935/36.

| Wysokość budżetu | Wynagr. sołtysa — roczne |
|------------------|--------------------------|
| 1.389 zł. | 225 zł. |
| 1.701 „ | 250 „ |
| 2.023 „ | 250 „ |
| 2.760 „ | 250 „ |
| 5.055 „ | 400 „ |
| 9.604 „ | 600 „ |
| 13.768 „ | 720 „ |
| 40.000 „ | 1.800 „ |

2. Gromady, które dochodów nie posiadały, a wynagrodzenie sołtysa opłacały w r. 1935/36 ze składek dobrowolnych. Gromady tego rodzaju znajdujemy np. w województwie wołyńskim, warszawskim, a wysokość wynagrodzenia, które otrzymuje sołtys, wynosi około 360 zł. rocznie, a w gromadach letniskowych sięga nawet 1.200 zł. rocznie.

Gminy, wypłacające sołtysom wynagrodzenie, wymierzają je w stawkach znacznie niższych, bo wynoszących przeciętnie około 100 — 120 zł. rocznie. Przeznaczano na to sumy z budżetu gminnego, bądź też %% od ściąganych przez sołtysów podatków, składek ubezpieczeniowych, doręczanych sądówek i t. p.

Wydawałoby się, że wszędzie tam, gdzie sołtysi wynagrodzenia nie otrzymują, dzieje to się wyłącznie dlatego, że nie udało się pomimo wysiłków wynaleźć źródeł pokrycia. Istotnie, w znacznej ilości przypadków, tak jest. Jednakże w bardzo wielu gminach sołtysi nie otrzymują wynagrodzenia, ponieważ zagadnienie to bywa niestety bagatelizowane. Rozumuje się bowiem niekiedy, że od sołtysów należy wymagać pracy zupełnie bezpłatnej. Tu trzeba sobie powiedzieć, że musiałoby to chyba doprowadzić również do obowiązku przyjmowania kolejno godności sołtysa.

W stosunku do gmin, w których sołtysi nie otrzymują wynagrodzenia, należy uczynić następujące spostrzeżenia:

1) Gmina, która przejęła od gromady dochody z majątku czy dobra gromadzkiego, lub nawet majątek gromadzki, jak np. t. zw. ziemię sołecką, z której dochód był przeznaczony na opłacanie sołtysa, nie może się uchylać od wypłacania wynagrodzenia sołtysowi, co niestety miewa miejsce i staje się przyczyną niezadowolenia sołtysa i gromady.

2) W razie braku jakichkolwiek dochodów gromadzkich na wynagrodzenia sołtysów powinny być w każdym razie przeznaczone %% od ściąganych przez nich podatków, składek ogniowych, opłaty za doręczanie wezwań sądowych, wystawianie świadectw pochodzenia zwierząt. Wpływające z tych źródeł sumy powinny być dokładnie księgowane i użytkowane na wynagrodzenie sołtysów. Musiałaby ustać stosowana w wielu gminach praktyka zużywania tych wpływów na cele ogólnogminne lub też na remunerację pracowników zarządu gminnego.

3) Dobrowolne składki mieszkańców gromady na wynagrodzenie sołtysa zasługują na szczególną uwagę z tej przyczyny, że zaspakajają wynagrodzenia sołtysów, bez obciążania budżetu gminy. Z dotychczasowej praktyki np. w powiatach łowickim, warszawskim, niektórych wołyńskich, widać, że na drogę dobrowolnych składek na sołtysa poszły przede wszystkim gromady wysoko uspołecznione. Mieszkańcy tych gromad mieli do wyboru — mieć sołtysa, który nieopłacany będzie stale niezadowolony, lub też zgodzić się na dobrowolne opłaty na sołtysa. Wybrali — to drugie.

Należałoby przypuszczać, że na tę samą drogę powinny być również kierowane i inne gromady, w których sołtysi są nieopłacani. Zresztą leży to w interesie gmin, które zostałyby uwolnione od obowiązku troszczenia się o pokrywanie wynagrodzeń sołtysów z funduszy gminnych. Tymczasem okazuje się, że przeciwko tego rodzaju rozwiązaniu występują niejednokrotnie przedstawiciele gmin, co np. miało miejsce na jednym ze zjazdów delegatów gmin wiejskich. Stanowisko swe uzasadniają tem, że dobrowolne składki mają charakter jałmużny, żebraniny, co byłoby ujmą dla sołtysa.

Można się godzić lub nie godzić z takim czy in-

nym sposobem pokrywania wydatków na wynagrodzenie sołtysów, bo może się rzeczywiście zdarzyć, że sposób, stosowany na Wołyniu lub w łowickiem, okazuje się mniej odpowiedni w województwie zachodniem, czy południowem. Niema obowiązku naśladowania udanych zresztą gdzieindziej prób, ale to nie zwalnia od obowiązku rozwiązania sprawy. To też gminy, które sprawę wynagrodzenia sołtysów dotychczas przewlekły i wyczekiwały jakiegoś uregulowania bez ich wysiłku, winny sobie uświadomić, że wynalezienie źródeł na wynagrodzenie sołtysów leży w interesie nie tylko gromady, ale i zarządu gminnego, którego sołtys jest pomocnikiem.

Pozostaje sprawa wysokości wynagrodzenia sołtysa, co do której bliższe przepisy ma przynieść rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Pójdą one zapewne po linii różniczkowania wysokości wynagrodzenia, zależnie od ilości mieszkańców, odległości od siedziby gminy, wielkości posiadanej przez gromadę majątku i dobra gromadzkiego i t. p. Brak jednak wspomnianego rozporządzenia nie powinien powstrzymać gmin od czynienia wysiłków w kierunku zabezpieczenia sołtysom wynagrodzenia w ramach miejscowych możliwości.

Elbe.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 22 maja 1936 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Powiatów R. P. pod przewodnictwem Prezesa Dr. M. Z. Jaroszyńskiego. Poza szeregiem spraw organizacyjnych, Zarząd uchwalił szereg wniosków na Radę Związku. Wnioski dotyczyły między innymi: 1) sprawy przywrócenia dotychczasowych stawek dodatku do podatku gruntowego przez rady powiatowe powiatów, w których uzasadnione to będzie koniecznością zrównoważenia budżetu i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb publicznych, 2) konieczności poddania zmianie systemu egzekucji danin komunalnych w kierunku przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji we własnym zakresie danin samorządowych, 3) sprawy uelastycznienia stawek opłat drogowych celem zapobieżenia niszczenia dróg, 4) i wreszcie właściwej polityki w stosunku do płatników danin publicznych, któraby przeciwdziałała postępującemu upadkowi moralności podatkowej i wyrównała różnice w stosunku władz skarbowych do różnych grup płatników. Ponadto Zarząd uchwalił zaproponować Radzie zwołanie Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P. do Lwowa, w czasie trwania Targów Wschodnich. Wreszcie w związku z opracowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektem rozporządzenia o gromadach, Zarząd podtrzymał swoje stanowisko zajęte w tym przedmiocie w r. 1934, podkreślając przedwczesność podobnego rozporządzenia wobec braku dostatecznych materiałów w tak skomplikowanym zagadnieniu.

Zarząd przyjął do wiadomości rezygnację członka Zarządu p. S. Gliszczyńskiego oraz stwierdził wy-

gaśnięcie mandatu członka Zarządu p. Edwarda Kleszczyńskiego wskutek utraty mandatu członka Rady Związku Powiatów R. P.

POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 23 maja r. b. odbyło się w lokalu Związku posiedzenie Rady Związku Powiatów R. P. pod przewodnictwem Prezesa Dr. M. Z. Jaroszyńskiego, przy udziale 32 członków na ogólną ilość 46 członków. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Związku, sytuacja finansowa powiatowych związków samorządowych oraz sprawy organizacyjne Związku.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu Związku oraz wygłoszeniu referatu o sytuacji finansowej powiatowych związków samorządowych rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której Rada powzięła następujące rezolucje:

„1. Z uwagi na to, iż przeprowadzona obniżka dodatku do państw. podatku grunt. w przeważającej ilości wypadków wywołała zachwianie równowagi budżetowej p. z. s. oraz pośrednio gmin wiejskich, bądź zmusiła do skreślenia najkonieczniejszych wydatków na cele gospodarcze, Rada Związku uważa za konieczne przywrócenie przez rady powiatowe stawek dodatku do wysokości, niezbędnej dla usunięcia tych ujemnych skutków.

2. Rada Związku Powiatów stwierdza, iż konieczne jest poddanie sprawy organizacji egzekucji w możliwie najkrótszym czasie rewizji w kierunku przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji we własnym zakresie.

3. Rada Związku powiatów uważa za niezbędny warunek utrzymania moralności podatkowej obywateli przez pociąganie narówni wszystkich płatników do ponoszenia ciężarów podatkowych z pominięciem uprzywilejowania poszczególnych grup płatników, co niejednokrotnie zdarzało się w dotychczasowej praktyce egzekucyjnej.

4. Z uwagi na to, iż główny ciężar utrzymania dróg spoczywa na pow. zw. sam., Rada Związku Powiatów uważa, iż nie powinny być stawiane przez władze nadzorcze przeszkody w ewentualnym wykorzystaniu z inicjatywy p. z. s. wysokości stawek opłat drogowych, jeżeli jest to niezbędne dla zapobieżenia niszczeniu poszczególnych dróg.

5. Rada Związku Powiatów R. P. stwierdza, że wprowadzony w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych zakaz zamiany niektórych świadczeń w naturze na równowartość pieniężną okazał się w praktyce w stosunku do niektórych świadczeń w naturze, przedewszystkiem podwód, wysoce nieżyciowy i niecelowy. W wielu wypadkach mieszkańcy gminy jednomyślnie żądają utrzymywania przez gminę specjalnych, dla tego celu przeznaczonych środków lokomocji, z funduszków pochodzących z opodatkowania się mieszkańców gminy, zyskując na tem znacznie większe oszczędności na uprzęży i pojazdach, jak również unikając nieoczekiwanych, w czasie najpilniejszych robót w polu, niejednokrotnie dość długich wyjazdów. W związku z tem Rada Związku Powiatów R. P. stwierdza konieczność znowelizowania art. 7 powyższego dekretu w kierunku uelastycznienia jego zasad.

6. Rada Związku Powiatów R. P. stwierdza, że reforma danin publicznych, w szczególności komunalnych, uznana za rzecz pilną w interesie gospodarstwa społecznego i związków samorządowych, co znalazło między innymi wyraz w uchwałach Narydy Gospodarczej, wymaga uprzedniego przeprowadzenia klasyfikacji gruntów w myśl ustawy z dnia 26 marca 1935 r., o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, wobec czego zadanie to winno być traktowane jako bardzo pilne i tempo prac w tej dziedzinie winno być przyśpieszone.

7. W związku z szeregiem wystąpień Związku Powiatów do władz centralnych, szczegółowo uotywowanych, Rada Związku Powiatów stwierdza ponownie konieczność zdjęcia z gmin ciężaru dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, pochłaniających do 40% budżetów szkolnych gmin, i przejęcie ich przez Skarb Państwa.

8. Rada Związku Powiatów R. P. domaga się rychłego podjęcia prac nad odciążeniem gmin większych od nadmiaru zleconych czynności, nie pozostawiających gminie prawie żadnych środków i możliwości na istotną działalność samorządową, nie nakładania nowych obowiązków bez dostarczenia nowych źródeł dochodowych, jak również uproszczenia czynności, wchodzących w zakres działania różnych gałęzi administracji państwowej, a poruczonych gminie“.

W zakresie spraw organizacyjnych Rada wy-

brała Komisję Rewizyjną Związku oraz uchwaliła zwołanie Zjazdu Głównego Związku Powiatów do Lwowa w czasie Targów Wschodnich i przystąpienie Związku Powiatów do Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH W SPRAWIE RACHUNKOWOŚCI SZKOLNEJ.

W początku bieżącego roku budżetowego wydana została przez Związek Powiatów R. P. szczegółowa instrukcja kasowo - rachunkowa dla samorządowych szkół rolniczych, mająca na celu ułatwienie wydziałom powiatowym zaprowadzenie w szkołach rachunkowości jednolitej i przystosowanej do wymagań przepisów kasowo - rachunkowych, zawartych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 72). Przy opracowaniu instrukcji, równocześnie zostały ustalone wzory ksiąg i druków, jakie mają obowiązywać w szkołach.

Instrukcja powyższa została zalecona do użytku w samorządowych szkołach rolniczych pismem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 kwietnia 1936 r. Nr. III Rol. 1458/36 przyczem Ministerstwo poleciło dołożyć wszelkich starań, aby zasady instrukcji wprowadzone zostały w życie jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Ponieważ praktyczne zastosowanie przepisów szczegółowej instrukcji napotkać mogło na trudności, wynikające z nieprzygotowania rachunkowego osób, prowadzących rachunkowość w szkołach rolniczych, oraz z różnorodności stosowanych dotychczas systemów, Związek Powiatów zorganizował w dniu 22 maja 1936 r. jednodniową konferencję — kurs dla kierowników szkół rolniczych, względnie osób prowadzących rachunkowość szkolną, celem omówienia zasad instrukcji wzorowej oraz sposobów prowadzenia ksiąg. Konferencja ta odbyła się w Warszawie w siedzibie Związku Powiatów R. P.

W konferencji, którą zaszczytli swą obecnością: przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P., p. wizytator inż. Władysław Pietrzak, oraz przedstawiciel Kuratorjum Warszawskiego p. wizytator Goebel, wzięli udział: na ogólną ilość 50 szkół czynnych, delegaci 41 szkół, przeważnie kierownicy, reprezentujący 15 szkół żeńskich i 26 męskich, nadto zaś 2 rachmistrze Wydziałów Powiatowych.

Przedstawiciele władz szkolnych oraz uczestników konferencji powitał Dyrektor Związku Powiatów R. P. p. Franciszek Branny.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. p. wizytator inż. W. Pietrzak, który podniósł, że wprowadzenie jednolitych zasad rachunkowości szkolnej położy wreszcie kres panującej dotychczas różnorodności w tej dziedzinie. Zastosowanie jednakowych zasad rachunkowości w szkołach rolniczych pozwoli na uzyskanie materiału, nadającego się do porównania gospodarki poszczególnych szkół, nadto zaś unormuje stosunek rachunkowości szkolnej do rachunkowości Wydziałów Powiatowych i umożliwi kontrolę wykonania budżetu oraz ustalenie kosztów utrzymania i nauki wychowanków szkoły.

Po przemówieniach wstępnych inspektor Związku Powiatów p. Stanisław Firkowski omówił szczegółowo zasady instrukcji wzorowej, dotyczące gospodarki pieniężnej szkół oraz przerobił przykład praktycznego zastosowania opracowanych w związku z instrukcją ksiąg i zestawień rachunkowych. Rodzaje ksiąg dotyczące gospodarstwa rolnego, hodowlanego i ogrodowego i sposób ich prowadzenia omówił referendarz Ministerstwa W. R. i O. P. p. Józef Grabowski.

Obaj prelegenci podnieśli, że wprowadzenie instrukcji jest pierwszą próbą zmierzającą do generalnego unormowania rachunkowości samorządowych szkół rolniczych w oparciu o istniejące zasadnicze przepisy kasowo - rachunkowe związków samorządowych. Podstawowym wymaganiem tych przepisów jest włączenie budżetu szkoły i gospodarstwa rolnego oraz internatu do budżetu ogólnego powiatowych związków samorządowych „brutto“ w sumach ogólnych lub szczegółowych. Stąd też i układ rachunkowości szkolnej musi być tak ustalony, aby dawał jasną odpowiedź na sposób wykonania budżetu zarówno w dochodach jak i wydatkach. Tem się tłumaczy, że zasady instrukcji, będące przedmiotem konferencji, odbiegają od przepisów obowiązujących w państwowych szkołach rolniczych, w których gospodarstwo rolne stanowi przedsiębiorstwo oddzielnie

administrowane i ma system rachunkowości prowadzonej na sposób handlowy. Natomiast rachunkowość materiałowa gospodarstwa rolnego pozostała prawie bez zmiany i z wielu względów zastosowano tu identyczne wzory ksiąg i rejestrów gospodarczych, jak w państwowych szkołach rolniczych. O ile przenisy instrukcji dotyczące gospodarki pieniężnej szkół stanowią ramy, które z racji dostosowania ich do zasadniczych przepisów kasowo - rachunkowych będą musiały być respektowane w całej rozciągłości, o tyle, jeśli chodzi o gospodarkę materiałową, rejestry i księgi gospodarcze będą mogły ulegać pewnym uzupełnieniom i ulepszeniom, jakie kierownicy szkół uznają za właściwe wprowadzić.

W związku z wprowadzeniem w życie omawianych przepisów zapowiedziano, że pod koniec bieżącego roku Związek Powiatów zwróci się do kierowników szkół z ankietą, któraby pozwoliła zapoznać się z opinią kierowników szkół i wydziałów powiatowych, co do zalet i wad nowowprowadzonej instrukcji oraz dostarczyła materiału do zastosowania ewentualnych ulepszeń.

Nad wygłoszonymi referatami pp. prelegentów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyczerpująco omówiono całokształt przepisów instrukcji i wzorów rachunkowych i podniesiono celowość inicjatywy Związku Powiatów.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE OPŁAT SPECJALNYCH I DOPLAT DROGOWYCH.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 11 maja r. b. Nr. 33 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 14 z roku 1936. poz. 85) do P.P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych treści następującej:

„Uznając za konieczne zaktualizowanie oraz zebranie i usystematyzowanie w jedną całość dotychczasowych okólników w zakresie opłat i dopłat drogowych — celem ułatwienia, zarówno zarządom związków samorządowych, jak i władzom nadzorczym nad nimi, stosowania zawartych w tych okólnikach wskazówek i wyjaśnień, — wydaję w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu poniższe zarządzenia:

1) Specjalne opłaty drogowe mogą być wprowadzane tylko wtedy, gdy wydatki (zarówno na utrzymanie, jak i na budowę dróg) nie mogą być w całości lub w części pokryte z nadwyżki innych dochodów związku samorządowego nad wszystkimi innymi zwyczajnymi i nadzwyczajnymi wydatkami (z wyłączeniem wydatków drogowych).

2) Suma specjalnych opłat drogowych nie może w żadnym razie przekraczać kwoty wydatków, preeliminowanych w budżecie na utrzymanie i budowę dróg, zmniejszonej o sumę wpływów budżetowych, mającą specjalne przeznaczenie na wydatki drogowe (np. subwencja ze Skarbu Państwa).

Władze nadzorcze nad związkami samorządowymi powinny zwracać baczną uwagę na prawidłowe używanie przez związki samorządowe dochodów, przeznaczonych na pokrycie wydatków drogowych; dochody te oczywiście nie mogą być użyte na pokrywanie innych wydatków.

3) Specjalnymi opłatami drogowymi mogą być obciążone:

a) grunty, podlegające obciążeniu na rzecz związków samorządowych zarówno w postaci dodatków do państwowego podatku od gruntów, jak i w postaci samoistnego podatku komunalnego,

b) przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne,

c) nieruchomości w miastach niewydzielonych i nieruchomości w gminach wiejskich, podlegające państwowemu podatkowi od nieruchomości oraz nowowzniesione budowle wolne od podatku państwowego.

4) Obciążenie opłatami drogowymi poszczególnych płatników nie może przekraczać:

a) 75% przypadającego na płatnika zasadniczego państwowego podatku gruntowego względnie w b. dzielnicy pruskiej 75% takiego państwowego podatku do podatku gruntowego, a od gruntów państwowych: w b. zaborze rosyjskim — 75% idealnego zasadniczego podatku gruntowego, zaś w b. zaborze pruskim — 75% idealnego zasadniczego podatku państwowego do podatku gruntowego; na przekroczenie normy 75%-owej zezwalać mogą P. P. Wo-

jewodowie, z którymi w tym względzie współdziałają z głosem stanowczym wydziały wojewódzkie (izby wojewódzkie), do wysokości 100% w tych wypadkach, gdy potrzeby drogowe bezwzględnie tego wymagają, a obciążenie takie nie nadwyreży zdolności płatniczej rolników;

b) 15% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

c) 50% państwowego podatku od nieruchomości, a od nowowzniesionych budowli — 50% idealnego podatku od nieruchomości.

Oplaty drogowe, obciążające nieruchomości, oblicza się w stosunku do 7% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

5) Przez zasadniczy państwowy podatek gruntowy rozumieć należy państwowy podatek gruntowy, obliczony bez oddzielnego dodatku (progresji), przewidzianego w art. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) i bez ulg (degresji), przewidzianych w art. 3 tejże ustawy, jednak z uwzględnieniem podwyżki, wprowadzonej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 339).

Przez idealny zasadniczy podatek gruntowy, stanowiący podstawę wymiaru opłat drogowych od gruntów państwowych, rozumieć należy taki państwowy podatek gruntowy bez progresji i degresji, jakiby przypadał od tych gruntów, gdyby one były gruntami prywatnymi.

Przez idealny podatek od nieruchomości, stanowiący podstawę wymiaru opłat drogowych od nowowzniesionych budowli, rozumieć należy taki państwowy podatek od nieruchomości, obliczony według pełnego umownego komornego (czynszu) lub pełnej wartości czynszowej nieruchomości lub ich części nieoddanych w najem, jaki opłacałyby te budowle, gdyby ustawa o ulgach dla nowowzniesionych budowli nie były objęte (§ 5 rozporządzenia z dnia 7 czerwca 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 494).

6) Wysokość sumy opłat drogowych, przypadająca na każdą z trzech grup płatników, powinna być oznaczona w statucie o poborze tych opłat.

Rozkład każdej z tych sum na poszczególne objekty podatkowe ma być dokonany w sposób następujący:

a) kwota, przypadająca na wszystkie grunty, powinna być rozłożona między płatników w stosunku do płaconych przez nich podatków od gruntów, wymienionych wyżej w punkcie 4a.

b) kwota, przypadająca na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, ma być rozłożona między poszczególnych płatników w stosunku do opłacanych przez nich cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

c) kwota, przypadająca na nieruchomości, ma być rozłożona między płatników w stosunku do państwowego podatku od nieruchomości.

W granicach maksymalnych, ustalonych w punkcie 4 okólnika niniejszego, mogą związki samorządowe obciążać poszczególne grupy płatników, wymienionych pod lit. a, b, c p-ktu 4, w różnym stopniu, zależnym od siły płatniczej poszczególnych grup płatników. Z tego wynika, że faktyczne obciążenie poszczególnych grup płatników nie musi pozostawać do

siebie w takim stosunku, w jakim pozostają do siebie liczby, określające maksymalne obciążenie tych grup.

7) W nakazie płatniczym na specjalne opłaty drogowe podawać należy osobno należność z tytułu posiadania przez płatnika poszczególnych obiektów, podlegających obciążeniu temi opłatami, a więc osobno z tytułu posiadania gruntów, osobno z tytułu posiadania budynków i osobno z tytułu posiadania przedsiębiorstwa.

8) Pobór dodatkowych opłat drogowych (dopłat drogowych) winien się odbywać według zasad następujących:

a) zależnie od warunków lokalnych może być ustanawiana jedna lub kilka stref t. zw. adjacjentów, pociąganych do dodatkowych opłat drogowych; szerokość tych stref również zależy od warunków lokalnych;

b) obciążenie adjacjentów dopłatami drogowymi nie może przekraczać 20% tej części ogólnej sumy specjalnych opłat drogowych, która przeznaczona jest na utrzymanie dróg i 50% tej części, która przeznaczona jest na budowę nowych dróg.

Zarazem wyjaśniam, że brzmienie art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 6, poz. 32) nie stawia wprawdzie związkom samorządowym przeszkód do pociągania do udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg tych przedsiębiorstw położonych poza terenem danego związku, które drogi te nadmiernie zużywają; jednakże praktyka tego rodzaju doprowadziłaby do podobnych utrudnień w zakresie komunikacji drogowej, jakie wytwarzało pobieranie opłat mytniczych i rogatkowych. Dlatego też uważam za niewskazane pociąganie przez związki samorządowe przedsiębiorstw, o jakich wyżej mowa, do udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg z tytułu ich nadmiernego niszczenia; mogłoby to mieć miejsce w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach i ze specjalnym zezwoleniem Pana Wojewody.

9) Opłaty drogowe można zatwierdzać tylko na rzecz powiatowych związków samorządowych. Gminy wiejskie i miejskie nie mają prawa do poboru specjalnych opłat drogowych, a to dlatego, że pobór tych opłat opiera się na art. 19 wyżej powołanej ustawy drogowej, który daje wyraźnie odnośne uprawnienia tylko powiatowemu i wojewódzkim związkom samorządowym. Gminom miejskim natomiast przysługuje prawo wprowadzania podatku inwestycyjnego na budowę dróg. Poza tem zarówno gminy miejskie, jak i wiejskie mogą — na podstawie art. 23 ustawy drogowej — pociągać do udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg gminnych — otrzymujących z budowy lub utrzymania tych dróg szczególne korzyści, lub też nadmiernie zużywających drogi.

10) Statuty o opłatach i dopłatach drogowych powinny odpowiadać statutowi wzorowemu, załączonemu do okólnika niniejszego.

Proszę Panów Wojewodów o traktowanie powyższych wskazówek i wyjaśnień, jako bezwzględnie wiążących przy zatwierdzaniu statutów o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

Równocześnie uchylam następujące zarządzenia, które wobec treści okólnika niniejszego, stały się

obecnie bezprzedmiotowe: okólnik z dnia 22 kwietnia 1925 r. Nr. 41—(SZ. 2870/25) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 173, poz. 1), okólnik z dnia 13 marca 1926 r. Nr. 31 — (SF. 1864/26) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 175, poz. 2), okólnik z dnia 19 lutego 1927 r. Nr. 43 — (SF. 842/27) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 179, poz. 4), okólnik z dnia 8 kwietnia 1927 r. Nr. 73 — (SF. 1953/27) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 181, poz. 5), okólnik z dnia 7 maja 1927 r. Nr. 110 — (SF. 2305/27) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 181, poz. 6), okólnik z dnia 5 marca 1928 r. Nr. 31 — (SF. 681/2) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 183, poz. 9), okólnik z dnia 3 listopada 1928 r. Nr. 213 — (SF. 260/7) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 184, poz. 12), okólnik z dnia 16 października 1930 r. Nr. 187 — (SF. 2366/3) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1720, poz. 1) i okólnik z dnia 10 listopada 1930 r. Nr. 202 — SF. 224/3) (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1720, poz. 2).

STATUT WZOROWY

o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rzecz..... powiatowego związku samorządowego.

Na podstawie art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 6, poz. 32) wprowadza się w roku..... pobór opłat specjalnych i dopłat drogowych na rzecz..... powiatowego związku samorządowego.

§ 1.

Łączna suma, przewidziana w budżecie na rok..... na utrzymanie dróg w kwocie zł..... i na budowę dróg w kwocie zł....., pomniejszona o kwotę zł....., stanowiącą dotację (ze Skarbu Państwa) oraz o kwotę zł..... osiągniętą z dopłat drogowych (§ 2 statutu niniejszego), — rozkłada się:

- 1) na grunty w kwocie zł.....
- 2) na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w kwocie zł.....
- 3) na nieruchomości w miastach i nieruchomości w gminach wiejskich w kwocie zł.....

Kwota, obciążająca grunty, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich zasadniczego państwowego podatku gruntowego (w województwach zachodnich — zasadniczego państwowego podatku do podatku gruntowego), a co do gruntów państwowych w b. zaborze rosyjskim — w stosunku do idealnego zasadniczego podatku gruntowego, zaś w b. zaborze pruskim — w stosunku do idealnego zasadniczego podatku państwowego do podatku gruntowego.

Kwota, obciążająca przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do opłacanych przez nich cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Kwota, obciążająca nieruchomości w miastach i nieruchomości w gminach wiejskich, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich państwowego podatku od nieruchomości, a co do nowowzniesionych budowli — w stosunku do idealnego podatku od nieruchomości.

Rozkład każdej z tych kwot pomiędzy poszczególnych płatników przeprowadza się w ten sposób, że iloraz, — otrzymany z podzielenia obciążającej daną grupę płatników kwoty przez sumę podatku (ceny), przypadającego na wszystkich płatników, mnoży się przez kwotę podatku (ceny) przypadającego na poszczególnego płatnika.

Opłaty drogowo, obciążające nieruchomości, oblicza się w stosunku do 7% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

§ 2.

Niezależnie od specjalnych opłat drogowych, przewidzianych w § 1 statutu niniejszego, obowiązani są uiścić:

- 1) Zużywający nadmiernie drogi, jak np: kopalnie, fabryki i inne przedsiębiorstwa — dodatkowe opłaty (dopłaty

drogowe) w łącznej sumie zł..... Suma ta, o ile nie nastąpi dobrowolna w tym względzie ugoda, podlega rozdziałowi w sposób następujący (wskazać zasady rozdziału).

2) Właściciele, względnie posiadacze gruntów, nieruchomości i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, położonych w pasie przydrożnym o szerokości..... klm. po obu stronach dróg — dodatkowe opłaty (dopłaty drogowo) w łącznej sumie zł..... Suma ta podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w ten sposób, że iloraz, — otrzymany z podzielenia tej sumy przez sumę podatków (cen) od gruntów, nieruchomości i przedsiębiorstw, położonych w pasie przydrożnym, — mnoży się przez sumy przypadających na poszczególnych płatników podatków (ceny) od gruntów, nieruchomości i przedsiębiorstw, położonych w pasie przydrożnym.

Dopłaty drogowo, obciążające nieruchomości, oblicza się w stosunku do 7% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

§ 3.

Wymiar i pobór opłat i dopłat uskutecznia Wydział Powiatowy.

§ 4.

O wymierzonej opłacie i dopłacie zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym przed dniem 1 kwietnia.

Opłata łącznie z dopłatą płatna jest w dwóch równych ratach półrocznych, a to w miesiącu kwietniu i listopadzie.

§ 5.

Odwołania w sprawach wymiaru opłat (dopłat) wnoszą należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 106, poz. 884), w brzmieniu art. 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846), a w b. dzielnicy pruskiej — w terminie i trybie przewidzianym w § 69 i następujących ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r.

§ 6.

Nieuiszczona w przepisany terminie opłata (dopłata) ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 8, poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401). W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24) i z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) — koszta egzekucyjne pobierane będą według tego rozporządzenia.

§ 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze opłaty (dopłaty) podlegają karze do wysokości 345,9 zł., o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§ 8.

Opłaty specjalne i dopłaty drogowo, wymierzone na podstawie statutu niniejszego, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, nieruchomości, przemysłu i handlu.

§ 9.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Wydział Powiatowy (wskazać sposób ogłoszenia, w danej miejscowości przyjęty).

O UPROSZCZENIU TRYBU POSTĘPOWANIA PRZY WYDAWANIU POZWOLEŃ NA BUDOWĘ SZKÓŁ Powszechnych.

W sprawie powyższej został wysłany do P.P. Wojewodów (oprócz śląskiego) i Prezydentów Miast

okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15 maja 1936 r. Nr. 36 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 14 z r. 1936, poz. 88) treści następującej:

„W celu ułatwienia i potanienia budowy szkół powszechnych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało typowe projekty budynków szkolnych zarówno murowanych, jak i drewnianych.

Projekty te po zbadaniu zostały zaaprobowane przez b. Ministerstwo Robót Publicznych w dniach 22 stycznia 1931 r. za Nr. BN. 2 — 1 i 12 czerwca 1931 r. za Nr. VIII. 768 i są do nabycia w odbitkach światło-drukowych w skali 1 : 100 w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Omawiane projekty mogą być wykorzystywane jako projekty budowy poszczególnych budynków szkół powszechnych po uzupełnieniu ich odnośniami planami sytuacyjnymi i orjentacyjnymi, przyczem władze, powołane do ich zatwierdzania, są obowiązane do zbadania zgodności z przepisami usytuowania budynku, natomiast nie mają potrzeby badania tych projektów pod względem konstrukcyjnym i statycznym i wobec tego nie powinny żądać wprowadzania do nich jakichkolwiek zmian, z wyjątkiem ewentualnych zmian, dotyczących usytuowania budynku.

Nadmienia się przytem, że okoliczność, iż odbitki światło-drukowe będących w mowie projektów nie są kolorowane i pod tym względem nie czynią zażość rozporządzeniu b. Ministra Robót Publicznych z dn. 2 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 456) nie powinna stać na przeszkodzie zatwierdzeniu projektów, gdyż nie nasuwają one pomimo włączanie liniowego przedstawienia projektowanych budynków wątpliwości ani co do materiałów, ani co do konstrukcji.

Ponieważ sprawa budowy szkół powszechnych jest sprawą pierwszorzędnej wagi z punktu widzenia interesu Państwa, zechca przeto Panowie Wojewodowie ściśle przestrzegać zawartych w niniejszym okólniku wskazówek“.

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE DLA POSIADACZY GOSPODARSTW WIEJSKICH.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r., poz. 59) wydane zostało rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 kwietnia 1936 roku o szczególnych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300).

PAŃSTWOWY PODATEK DOCHODOWY.

W Nr. 40, poz. 301, Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 27 kwietnia 1936 roku do ustawy o państwowym podatku dochodowym, w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1935 roku, zawierającego jednolity tekst tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 2/1936 r., poz. 6).

DRZEWA PRZYDROŻNE NA DROGACH PUBLICZNYCH.

Rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 4 maja 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 302), wydanem na podstawie ustawy z dnia 7 października 1921 roku o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656), wprowadzone zostały zmiany w rozporządzeniu Ministra Robót Publicznych z dnia 30 grudnia 1922 roku w przedmiocie sadzenia i utrzymywania drzew przydrożnych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 8/1923 r., poz. 51).

Zgodnie z powołanem rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 4 maja r. b., zarządy drogowe mają prawo we własnym zakresie działania zarządzić usunięcie tylko pojedynczych drzew uschłych, uszkodzonych lub grożących bezpieczeństwu komunikacji drogowej. Usuwanie całych grup (alei) drzew przydrożnych może nastąpić jedynie za zezwoleniem Ministerstwa Komunikacji, co do dróg państwowych i wojewódzkich — wojewody zaś, co do dróg powiatowych i gminnych.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 20 b. m.

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ BADANIA ZAŻALEŃ NA PRZEŁOŻONEGO GMINY ZA POŚREDNICTWEM POSTERUNKU P. P., ORAZ STOSOWANIE ART. 7 UST. SAM.

W związku z konkretną sprawą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 9.V.1936 r., Nr. SS. 59/902-3 stwierdziło, że polecenie zbadania zażalenia na przełożonego gminy przez Komendanta Posterunku P. P. było w najwyższym stopniu niewłaściwe i niecelowe.

Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło wyjaśnienia w związku z wątpliwością, podniesioną przez jeden z Urzędów Wojewódzkich, czy w wypadku rezygnacji wiceburmistrza, spowodowanej przez stwierdzenie „incompabilitas“ godności wiceburmistrza i posady płatnego dyrektora K. K. O. stosować należy przenisy art. 7, ustęp (1) i (3) ustawy z dn. 23.III.1933 (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 294). Ministerstwo wyjaśniło mianowicie, że w takim wypadku nie może mieć zastosowania art. 7 ustawy z dn. 23.III.1933 r., gdyż zajmowanie stanowiska dyrektora Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności nie jest okolicznością, która wykluczałaby wybieralność danej osoby do organów ustrojowych miasta. Należy natomiast w tym wypadku zastosować przepis art. 5 ustęp (2) cytowanej ustawy, o ile interesowany wiceburmistrz w ciągu 7 dni po wyborze na stanowisko wiceburmistrza nie zrzekł się posady dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności. Do stwierdzenia utraty mandatu wiceburmistrza jest powołany przewodniczący Zarządu Miejskiego, w drodze analogii do przepisu art. 7, ustęp (3) ustawy z dn. 23.III.1933 r.

ZWROT KOSZTÓW PRZEJAZDU.

Na zapytanie jednego z pp. wojewodów Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 16.V.1936 r. SS. 41/226-1 wyjaśniło, iż koszty przejazdu kolejowego przy wyjazdach służbowych członków zarządów i pracowników samorządowych podlegają zwrotowi jedynie w wysokości faktycznie poniesionych. Jeżeli więc

członek zarządu wzgl. pracownik samorządowy korzysta z jakiegokolwiek tytułu z ulgowego przejazdu kolejowego, koszta tego przejazdu należy obliczać w/g przysługującej mu taryfy ulgowej.

ZASTOSOWANIE DEKRETU PREZYDENTA R. P. Z DN. 22.XI.35 R. O ZMIANIE PRZEPISÓW EMERYTALNYCH DO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z zapytaniem jednego z pp. wojewodów województw zachodnich Min. Spraw Wewn. pismem z dn. 13.V.1936 r. SS. 1/2-44 wyjaśniło co następuje: dekret Prezydenta R. P. z dn. 22.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 521) wprowadza zmiany w przepisach, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego

funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Jeżeli więc statut miejscowy, uchwalony przez dany związek samorządowy, ustala, iż przy wymiarze emerytury pracownikom samorządowym stosuje się przepisy obowiązujące każdorazem funkcjonariuszów państwowych, to do tych pracowników samorządowych mają zastosowanie również i przepisy cyt. dekretu Prezydenta R. P. z dn. 22.XI.1935 r., w szczególności art. 2 tego dekretu, w myśl którego przy obliczaniu wysokości uposażenia emerytalnego z czasu, podlegającego zaliczeniu do wysługi emerytalnej z tytułu służby w byłych państwach zaborczych, uwzględnia się tylko trzy czwarte normalnego wymiaru.

PODWYŻSZENIE DODATKU DO PODATKU GRUNTOWEGO W POW. WŁODZIERSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Wobec niemożności znalezienia pokrycia na niezbędniejsze wydatki, Rada Powiatowa we Włodzimierzu jednogłośnie uchwaliła zwrócić się o zezwolenie na pobór dodatku do państwowego podatku gruntowego na rzecz pow. zw. samorz. w wysokości 54% zamiast 34%, jak zalecał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Należy się liczyć z tem, że pow. włodzimierski nie będzie odosobniony i że szereg innych powiatów z tych samych powodów, t. j. dla zrównoważenia budżetu lub dla znalezienia środków na pokrycie najkonieczniejszych wydatków, będzie musiał reasumować uchwały rad powiatowych, obniżające dodatek do podatku gruntowego do granic, zaleconych okólnikiem M. S. W. z dnia 12 grudnia 1935 r.

WYBÓR WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W KRAKOWIE.

Rada Wojewódzka w Krakowie, na posiedzeniu z dnia 6 maja 1936 r., wybrała na członków Wydziału Wojewódzkiego:

- 1) Dr. Mieczysława Kaplickiego, Prezydenta m. Krakowa;
- 2) Jana Skrzypka, członka Rady Wojewódzkiej, pełnomocnika dóbr hr. Tarnowskiego;
- 3) Franciszka Michalca, rolnika i wójta gminy Gilowice, b. posła na Sejm, członka Rady Wojewódzkiej.

Zastępcami członków Wydziału Wojewódzkiego zostali wybrani następujący członkowie Rady Wojewódzkiej:

- 1) Dr. Mieczysław Brodziński, prezydent m. Tarnowa;
 - 2) Franciszek Paciorek, rolnik, wójt gm. Radziszów;
 - 3) Inż. Romuald Wowkonowicz, dyrektor Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.
- Wybór został dokonany jednomyślnie.

KONFERENCJA W SPRAWIE KULTURY WSI.

W dniach 28 i 29 b. m. rząd zwołał do Warszawy konferencję, której obrady poświęcono zagadnieniom kultury wsi. Udział w niej wzięli przedstawiciele rządu oraz działacze samorządu, spółdzielczości, organizacji gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, czynnych w środowisku wiejskim.

Obrady plenarne rozpoczęły się przemówieniem pana premiera, poczem wygłoszone zostały dwa referaty: „Podstawowe pierwiastki w kulturze chłopstwa polskiego“ (Jędrzeja Czerniaka) i charakter życia

wiejskiego i szczególne cechy środowiska jako podstawa właściwych form życia zbiorowego“ (prof. Wł. Grabskiego). Następnie obradowały trzy komisje: młodzieży wiejskiej, gospodyń wiejskich i gospodarzy wiejskich.

Na komisjach tych wygłoszono następujące referaty: na komisji młodzieży: „Ośrodki i metody działania“, „Młodzież a postęp wsi“, „Znaczenie instytucji oświatowo kulturalnych dla młodzieży“; na komisji gospodyń: „Kobieta w życiu kulturalnym wsi“, „Kultura życia codziennego“, „Działalność organizacji kobiecych na wsi“; na komisji gospodarzy: „Znaczenie i zadania pracy zespołowej“, „Jednostka a zespół wiejski“, „Organizacja życia wiejskiego“.

UDZIAŁ SPÓŁDZIELCZOŚCI W ŻYCIU GOSPODARZEM POLSKI W KILKU CYFRACH.

Spółdzielnie związkowe w Polsce zrzeszały w r. 1933—2.629 tys. członków, co wraz z rodzinami, licząc po 4 osoby na rodzinę stanowi ponad 10,5 milj. ludności obsługiwanej przez spółdzielnie.

Udział spółdzielni w produkcji określa się sumą przeszło 100 milj. zł., a w produkcji rolnej cyfrą 80 milj. zł.

Udział w handlu wewnętrznym wynosi przeszło 500 milj. zł., a w eksporcie w niektórych działach dochodzi do 50%, w eksporcie masła zaś nawet do 92% ogólnego wywozu.

Zorganizowane w Związkach spółdzielnie mleczarskie, stanowiące 35% ogółu istniejących mleczarni, przerabiają 66% ogólnej ilości mleka przetwarzanego w mleczarniach, a 8,6% ogólnej ilości wyprodukowanego mleka.

Duży jest również udział spółdzielczości w kredycie: podczas gdy stan kredytów krótkoterminowych w Polsce, udzielonych przez Bank Polski, banki państwowe, komunalne i akcyjne oraz oddziały zagranicznych banków akcyjnych, wyniósł 1.840 milj. zł., stan pożyczek udzielonych przez związkowe spółdzielnie kredytowe osiągnął sumę 501,1 milj. zł.

Imponujący jest udział spółdzielczości kredytowej w przeprowadzeniu konwersji długów drobnych rolników: stan zatwierdzonych układów na dz. 25/III-36 r. wyniósł 348.188 układów na sumę 346,2 milj. zł. W sumie tej spółdzielnie kredytowe wraz ze swą Centralną Kasą Spółek Rolniczych zawarły 210.425 układów na sumę 123,8 milj. zł. Tym więc sposobem spółdzielczość kredytowa zawarła 60,4% liczby zawartych układów i 35,7% sumy układów.,

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 28. V. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.30 zł.
 100 frank. szwajc. — 171.85 zł. — 171.51 zł.
 1 funt. szterl. — 26.53 zł. — 26.46 zł.
 100 frank. franc. — 35.08 zł. — 35.01 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowania z dnia 28. V. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna — zł., 3 proc. pożycz. państw. budow. — zł., 4 proc. państwowa pożycz. premijowa dolarowa zł. 50.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodar. stwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 45.25 — 45.88

Akcje Banku Polskiego 104.00 zł.
 Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 28. V. 1936 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.50 zł.
 Pszenica 23.00 — 23.50 zł.
 Jęczmień 15.50 — 15.75 zł.
 Owies 15.75 — 16.25 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Węglowicach prosi o wyjaśnienie następującej kwestji:

Z chwilą wprowadzenia w gminie rejestrów mieszkańców, meldunki wojskowe prowadzi gmina na zgłoszeniach meldunków cywilnych, przewidzianych rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 23.V.1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. Ust. R. P. Nr. 54, poz. 489) i z tych względów specjalnej księgi meldunkowej rezerwistów i pospolitego ruszenia gmina nie prowadzi.

W rejestrze mieszkańców przewidziana i wprowadzona została specjalna rubryka (rubryka 9) „stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego“, która w gminie jest prowadzona ściśle na podstawie dokumentów wojskowych.

Jednak Starostwo stoi na stanowisku, że oprócz rejestrów gmina obowiązana jest nadal prowadzić oddzielny rejestr rezerwistów na zasadach przed zaprowadzeniem rejestru mieszkańców, chociaż wprowadzenie rejestru mieszkańców między innymi miało na celu skomasowanie wszystkich meldunków w jedną całość.

Wobec powyższego Zarząd gminny prosi o wyjaśnienie, czy stosowany w gminie system meldunków wojskowych łącznie z cywilnymi jest dobry i czy obecnie jeszcze istnieje obowiązek prowadzenia specjalnej księgi meldunkowej rezerwistów i pospolitego ruszenia, jeżeli Zarząd gminny wszystkie te dane prowadzi w rejestrze mieszkańców.

Odpowiedź: Zarządy gminne są obowiązane do prowadzenia ewidencji meldunków osób wojskowych w przypadkach, określonych w ustępach 2 i 3 § 24 wymienionego w pytaniu rozporządzenia. W myśl ustępu 3 tegoż paragrafu, ewidencję meldunków osób wojskowych zarządy gminne prowadzą w „książce meldunkowej osób wojskowych służby czynnej i podoficerów oraz szeregowców urlopowanych stale“, której wzór i sposób prowadzenia określa instrukcja dla zarządów gminnych (urzędów meldunkowych) o prowadzeniu meldunków wojskowych.

2. *Pytanie:* Jeden z urzędników miejskich prosi o wyjaśnienie w sprawie następującej:

Art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli

ruchu ludności (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 390/1932 roku) nakłada na urzędników stanu cywilnego i prowadzących księgi stanu cywilnego obowiązek przesyłania na żądanie gminy, względnie organu upoważnionego do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności wyciągów z ksiąg i aktów stanu cywilnego, dla użytku ksiąg ludności (rejestrów mieszkańców).

Jeżeli chodzi o dokumenty stanu cywilnego ludności niechrześcijańskiej, to w danym mieście obowiązek ten ciąży na burmistrzu, który, niezależnie od zajmowanego stanowiska burmistrza, jest również urzędnikiem stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich. Urzędnik ten (burmistrz) za sporządzanie aktów stanu cywilnego i wydawane wyciągi z tych akt, pobiera opłaty, stanowiące jego osobisty dochód prywatny.

Wobec wyraźnego rozgraniczenia stanowiska burmistrza i urzędnika stanu cywilnego, oraz oddzielonych za te czynności wynagrodzeń, wszelkie opłaty, za akty stanu cywilnego i wyciągi z tych aktów nie są budżetem miejskim objęte i funduszy Kasy Miejskiej nie zasilają.

Czy w tych warunkach urzędnik stanu cywilnego ma prawo uchylić się od ciążącego na nim w myśl wspomnianego wyżej art. 3-go obowiązku i polecić wykonywanie związanych z tem prac personelowi Zarządu Miejskiego, utrzymywanego z funduszy budżetowych miasta i pozostających do dyspozycji przełożonego gminy, a nie urzędnika stanu cywilnego.

Czy ma on również prawo polecać personelowi miejskiemu pisanie (sporządzanie) w księgach nowozgłaszanych aktów stanu cywilnego w godzinach normalnego urzędowania.

Odpowiedź: Jeżeli burmistrz za czynności urzędnika stanu cywilnego pobiera specjalne wynagrodzenie względnie na jego rzecz wpływają opłaty, pobierane przy sposobności wykonywania tych czynności, to jest rzeczą oczywistą, że czynnościami temi nie może on — z tytułu zajmowania stanowiska burmistrza — obarczać pracowników miejskich i to ani w godzinach urzędowych, ani też tembardziej w godzinach pozabiurowych.

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 13.V.1936 — 27.V.1936).

Czasopisma przejrzane.

| | |
|--------------------------------|------------------------------|
| Codzienna Gazeta Handlowa | Kurjer Poranny |
| Czas | Kurjer Wileński |
| Depesza | Polska Gospodarcza |
| Dziennik Poznański | Przegląd Gospodarczy |
| Gazeta Polska | Pracownik Samorządowy |
| Głos Gminy i Gromady Wiejskiej | Oszczędność |
| Głos Nauczycielski | Robotnik |
| Gospodarka Narodowa | Rolnik Ekonomista |
| Ilustrowany Kurjer Codzienny | Samorząd Miejski |
| Kurjer Poznański | Warszawski Dziennik Narodowy |
| Kurjer Warszawski | |

Przedsiębiorstwa samorządowe.

Problem obniżki cen w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich (artykuł dyskusyjny). — Obniżka cen kartelowych, która miała miejsce niedawno, wydaje się zastrzykiem niedostatecznym. Dlatego też należałoby się liczyć z koniecznością dalszych obniżek cen towarów i usług, zadrogich dla szerokich rzesz konsumentów. Samorząd miejski poniósł już wiele ofiar, zniesiono bowiem szereg opłat, obciążających przedewszystkiem rolnictwo. Autor wyraża przekonanie, że teraz skolei przyszła pora na obniżanie cen towarów, produkowanych przez przedsiębiorstwa i zakłady miejskie. W związku z tą dającą się już zauważyć tendencją, autor omawia szereg możliwości przeprowadzenia obniżki, biorąc pod uwagę zarówno interes konsumenta, jak również interes miasta. Interesy te zresztą niezawsze idą w parze, gdyż niezawsze obniżce cen towarzyszy taki wzrost konsumpcji, któryby wyrównał miastu stratę poniesioną na tej obniżce. Szczególnie w momencie ciężkiej sytuacji materialnej konsument, korzystając z obniżki np. ceny prądu, zaspokaja jakąś pilniejszą potrzebę, a bynajmniej nie zwiększa konsumpcji prądu. W takich warunkach zyskuje tylko konsument, traci zaś miasto. Przeprowadzanie obniżki cen w przedsiębiorstwach miejskich musi być dokonywane z dużą ostrożnością i z uwzględnieniem złożonego procesu zaspakajania przez konsumentów kolejnych potrzeb oraz z uwzględnieniem ewentualności stosowania produktów zastępczych. W każdym wypadku miasto powinno liczyć się z koniecznością zaangażowania pewnych rezerw na miejsce zmniejszonych wpływów, liczenie bowiem na natychmiastowy wzrost konsumpcji, jest dużą nieostrożnością. Niezależnie natomiast od strat, jakie może ponieść miasto, kwestję niżki cen należy wtedy brać pod uwagę, gdy przedsiębiorstwa dają nadmierny dochód. W każdym jednak wypadku całe zagadnienie musi być rozważane w zależności od sytuacji budżetowej miasta. Zniżka cen bowiem niejednokrotnie może odbić się bardzo ujemnie na istotnych funkcjach samorządu miejskiego, jak również grozić wywróceniem się opracowanych planów oddłużeniowych. W konsekwencji — skutki te odbiją się na konsumencie, któremu, po dokonanej obniżce cen prądu, zwiększy się inny podatek. Jest natomiast całkowicie uzasadnione żądanie od miasta obniżenia cen i opłat w przedsiębiorstwach spowodu obniżenia cen produktów, potrzebnych do produkcji. (Samorząd Miejski, Nr. 10, Mgr. Józef Przetocki).

Wodociągi w Polsce. — Zaledwie 13% ludności w Polsce ma możliwość korzystania z sieci wodociągowej, gdyż zaledwie 120 miast posiada w Polsce wodociągi. Na głowę ludności przypada w Polsce 4 m³ wody. W Czechosłowacji np. przypada 43 m³ a 33% ludności może korzystać z sieci wodociągowej, w Niemczech przypada 48 m³, a korzysta z sieci wodociągów 53% ludności. Stan taki stwarza w Polsce bardzo złe warunki dla rozwoju kultury sanitarnej i bezpieczeństwa publicznego. Program robót inwestycyjnych powinien w pierwszym rzędzie zawierać plan robót wodociągowych. Bezpośrednia przytem rentowność wodociągów nie ulega wątpliwości. Pośrednie oddziaływanie wodociągów na stonki gospodarcze znajdzie swój wyraz w znacznym spadku śmiertelności. Szkody, poniesione z tytułu strat pożarnianych, spadną również znacznie. Wywody autora, poparte danymi cyfrowymi, doprowadzają do stwierdzenia, że koszt budowy wo-

dociągów stanowi zaledwie 1/16 część korzyści, jakie płyną bezpośrednio z faktu istnienia sieci wodociągowej. Koszty dostarczania wody pokrywane są z opłat wodociągowych, przyczem przyłączanie nieruchomości do sieci wodociągowej nie powinno być pozostawiane swobodnej ocenie właścicieli, gdyż w takich wypadkach łączenie to następuje bardzo powoli. Jest również całkowicie słusznem, by cała ludność, mogąca korzystać z sieci wodociągowej, przyczyniała się do pokrywania ciężarów, płynących z tego tytułu. Narzekania na t. zw. „opłaty za suchą wodę“ nie znajdują uzasadnienia, a zniesienie tych opłat godziłoby wręcz w ogólny interes publiczny. (Kurjer Warszawski, z dn. 22 maja, Inż. K. Górski).

Charakter opłat wodociągowo-kanalizacyjnych. — Dwie najwyższe instancje sądowe rozstrzygnęły ostatnio zupełnie odmiennie zagadnienie charakteru opłat wodociągowych. Sąd Najwyższy przyjął tezę, że opłaty wodociągowe - kanalizacyjne mają charakter należności publiczno - prawnych, ciężących na nieruchomości, Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał zaś, że opłaty wodociągowe mają charakter osobisty i nie obciążają nieruchomości. Zagadnienie powyższe ma bardzo istotne praktyczne znaczenie dla gminy, pociąga bowiem za sobą następujące konsekwencje: Gdy opłaty wodociągowe kanalizacyjne ciążyą na nieruchomości, to w razie np. licytacji tej nieruchomości należności z tytułu tych opłat mają pierwszeństwo przed innymi wierzytelnościami, w razie zaś sprzedaży nieruchomości — na nowonabywcę przechodzi obowiązek uregulowania zaległych opłat. Ponieważ mimo sprzeczności obu omawianych orzeczeń, stanowisko Sądu Najwyższego nie zostało jednak przez Najwyższy Trybunał Administracyjny obalone (autor uzasadnia to odpowiednim wywodem prawnym) opłaty za wodę, zdaniem autora, powinny obciążać nieruchomości. Wysokość i zasady poboru tych opłat ustalone mają być w drodze wydawania przepisów miejscowych. W celu uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości wskazanem jest w przepisach tych wyraźnie podkreślać, że należności za wodę obciążają nieruchomości, oraz zaznaczać, że stanowią one daninę komunalną. Te dwa bowiem warunki konieczne są do tego, by w myśl Kodeksu Prawa Cywilnego (art. 800), opłaty wodociągowe miały przywilej „danin publicznych z nieruchomości“. (Samorząd Miejski Nr. 10, Stanisław Perzyński).

Gminy wiejskie.

Ważna sprawa dla gmin i gromad. — Konsekwencje nieumiejętnego i opieszałego ściągania danin oraz wypadki defraudacji sum, zebranych przez sołtysów lub zarząd gmin jednostkowych na podatki ciążyą obecnie na gminach zbiorowych. Stan taki powstał, jak wiadomo, z braku dostatecznej kontroli nad gospodarką gmin jednostkowych oraz na tle niedostatku materialnego. Defraudowane sumy władze skarbowe ściągają z całą bezwzględnością z dochodów gmin zbiorowych, pozostawiając tym gminom prawo regresu do winnych. Na licznych zjazdach delegacji gmin poruszali wielkie trudności, płynące z takiego stanu rzeczy dla gospodarki gmin wiejskich. Dzięki staraniom Związku Gmin Wiejskich, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, zezwalający Izdom Skarbowym dokonywać częściowych umorzeń zaległych sum z tego tytułu. Treść okólnika podana jest in extenso. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 9, K. P.).

Pięta Achillesowa gmin wiejskich. Zagadnienie kosztów opieki społecznej i leczenia ubogich chorych. — Gminy wiejskie obciążone są dużym zadłużeniem z tytułu zaległości za zwrot kosztów leczenia ubogich chorych. Autor stoi na stanowisku, że umorzenie tych zaległości bynajmniej nie poprawi sytuacji w tej dziedzinie, gdyż nie zapobiegnie tworzeniu się nowych zaległości, obciążony zaś z tego tytułu powiat będzie się starał przerzucić inne ciężary na barki gmin, — w rezultacie więc nawet doraźnie gminy niewiele zyskają. Rozwiązanie zagadnienia leczenia ubogich chorych przez wprowadzenie specjalnej daniny nie wydaje się autorowi w obecnej sytuacji finansowej ludności celowem. Autor stwierdza, że obciążenie gmin z tytułu leczenia ubogich chorych nie pozostaje zasadniczo w żadnym stosunku do wysokości budżetów gminnych, lecz ma charakter zupełnie przypadkowy, w związku z czem autor

wysuwa projekt sprawiedliwszego rozłożenia na gminy ciężarów z tego tytułu drogą utworzenia powiatowych funduszy opieki lekarskiej, stanowiących pewnego rodzaju reasekurację w zakresie lecznictwa. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 10, M. P. L.).

Likwidacja zaległości oraz sprawa nieściągalnych danin publicznych. — Zaległości w daninach publicznych są bardzo znaczne. Stosowanie jednakże powszechnych ulg odciążeniowych może budzić tutaj poważne zastrzeżenia. Wpływa to przedewszystkiem demoralizująco, jako przykład pewnej premii dla opieszalego płatnika. Zasadniczo ulgi podatkowe powinny mieć charakter ulg indywidualnych. Drugą sprawą, bardzo tutaj istotną, jest tworzenie się nowych zaległości podatkowych, czemu sprzyja niedość sprawna egzekucja podatkowa. Sprawa nieściągalności danin publicznych jest rozstrzygana niejednokrotnie w sposób mogący budzić zastrzeżenia. Niejednokrotnie bowiem egzekutor przeciążony pracą orzeka na podstawie pośpiesznego wywiadu o nieściągalności danin, w sposób, niezawsze zgodny z istotnymi możliwościami płatnika. Celowszem wydaje się oddawanie takich spraw do rozpatrzenia organom gminnym, które mogłyby, znając stosunki miejscowe, zarządzać odrabianie zaległości podatkowych, co niejednokrotnie przyczyniłoby się do wzrostu moralności podatkowej. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 9, C. G.).

Gromada i Sołtys. — Rola gromady w administracji państwowej jest bardzo doniosła, gdyż jest to komórka stojąca najbliżej obywatela. Autor stoi na stanowisku, że gromada nie spełnia w sposób dostateczny obciążających ją zadań. Wyniki pracy poszczególnych gromad są znikome. Przynajmniej takiego stanu rzeczy należy szukać w braku dwóch czynników: pieniędzy i odpowiednich ludzi. Autor stara się podkreślić szczególną wagę właśnie tego drugiego czynnika — odpowiedniego człowieka, któryby umiał pokierować działalnością gromady. O ile jednak stanowiska wójtów zostały obsadzone naogół przez ludzi, stojących na wysokości zadania, o tyle na stanowiskach sołtysów znajdują się naogół jednostki, nie mające odpowiednich warunków na kierowników życia gromadzkiego. Niestety, teren wiejski niezawsze może dostarczyć odpowiednich na to stanowisko ludzi, dlatego też należy dążyć, żeby ludzi, sprawujących w chwili obecnej stanowiska sołtysów, odpowiednio przygotować do dalszego spełniania swoich obowiązków. Przeszkalanie mogłoby się tutaj odbywać przedewszystkiem drogą odpowiednio zorganizowanych kursów. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej, Nr. 9, Mgr. Stanisław Malanowicz).

Ustrój stolicy.

Województwo stołeczne. — Warszawa wykonywała dotychczas funkcje województwa. Niemal wszystkie stonice europejskie nie są włączane do stojących nad niemi wyższych związków samorządowych. Istnienie wspólnych interesów wielkich miast i okolic podmiejskich nieusprawiedliwia, zdaniem autora, tworzenia wielopiętrowych organizacji samorządowych. W takim wypadku uregulowanie wspólnych spraw można powierzyć porozumieniom związków samorządowych, lub tworzonemu ad hoc związkowi międzykomunalnym. Autor wypowiada się w zasadzie za dwustopniowością samorządu. Do projektów utworzenia województwa stołecznego autor odnosi się krytycznie zarówno ze względu na wielką różnorodność charakteru podmiejskich osiedli, jak i na stan finansowy samorządu m. st. warszawy i okolicznych powiatów. Zadania, których realizacja miałaby być oddana samorządowi wojewódzkiemu, wymagają przedewszystkiem wynalezienia odpowiednich funduszy na ich realizację. (Kurier Warszawski z dn. 24 maja, Prof. B. Wasułyński).

Zagadnienie regjonu warszawskiego. — Autor analizuje proces powstawania w wieku XIX-tym miast — ołbrzymów, stanowiących wielomiljonowe skupiska ludności oraz obejmujących znaczne obszary. Zagadnienie rozwoju tych miast najjawniej nie sprowadza się do zagadnienia terytorjum, podległego bezpośrednio władzom miejskim, lecz obejmuje planowe przygotowanie terenów, mających w przyszłości zaspokoić potrzeby rozwijającego się miasta.

Zagadnienie to autor ilustruje na licznych przykładach zarówno miast europejskich jak i amerykańskich. Przy omawianiu zagadnienia regjonu podwarszawskiego autor dochodzi do wniosku, „że zagadnienie regionalne ma zasięg znacznie szerszy, niż ten, jaki mu wyznaczyły wytyczone w projekcie ustawy granice województwa stołecznego. Rozwiązanie problemów wspólnych tego terenu z Warszawą, ujęte w formę Województwa Stołecznego i Wojewódzkiego Związku Samorządowego, jest wadliwe z punktu widzenia prawidłowej organizacji administracyjnej. Rozwiązanie prawidłowe leży w stworzeniu specjalnego województwa regionalnego, względnie w zmniejszeniu granic województwa warszawskiego do tych terenów, na których występują związki ze stolicą, dalej w stworzeniu na tym obszarze samorządu wojewódzkiego, a wreszcie w rozbudowie Komisji Planu Regionalnego i ułożeniu stałych form współpracy pomiędzy administracją stołeczną a regionalną”. (Samorząd Miejski Nr. 10, Leon Bregman).

Różne.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli.

10 milionów złotych. — Rozporządzeniem z dn. 30.XII.1930 r. przerzucono opłacanie dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli na samorząd gminny. Trudno pogodzić przerzucenie tak poważnego ciężaru na samorządy ze stałym wysuwaniem hasłem rozbudowy samorządu terytorjalnego. Omawiane dodatki stanowią bardzo poważny procent ogólnej sumy wydatków gmin wiejskich na oświatę. Wyplacanie tych sum jest dokonywane przedewszystkiem kosztem budowy tak bardzo potrzebnych izb szkolnych. Dodatek ten jest specjalnym przywilejem nauczycielstwa, gdyż inni urzędnicy państwa już obecnie takiego dodatku nie dostają. Wyplacanie przez gminy omawianego dodatku stwarza na wsi atmosferę pełną niechęci ludności wiejskiej w stosunku do nauczyciela. (Czas z dn. 8 maja).

Sprawiedliwość społeczna. — Dodatek mieszkaniowy wyplacany przez gminy wiejskie nauczycielom stanowi powód do licznych ataków na nauczycielstwo. Autor artykułu w Czasie uważa ten dodatek za niesłuszną przywilej nauczycielstwa, przywilej, który jest równoczesnym krzywdzeniem dzieci w wieku szkolnym, gdyż odbywa się kosztem niebudowania izb szkolnych. Należy podkreślić, że dodatek ten nie jest żadnym przywilejem nauczycielstwa, gdyż jest on integralną częścią uposażenia, której wyplacanie przeniesiono w roku 1930 na gminy, podczas gdy innym urzędnikom państwowym część tę włączono do pensji. Wydaje się rzeczą w najwyższym stopniu niesprawiedliwą żądanie, by poprawę sytuacji szkolnictwa powszechnego w Polsce dokonywano kosztem rzesz nauczycielskich, pracowników źle płatnych a w najwyższym stopniu dla sprawy szkolnej ofiarnych. Jeżeli sytuacja samorządów tego wymaga, należałoby dążyć do obciążenia dodatkiem mieszkaniowym dla nauczycieli Skarb Państwa. (Głos Nauczycielski Nr. 33).

Zaciąganie kredytu długoterminowego przez związki publiczne. — Związki publiczne, jak państwo i związki samorządowe, uzyskują kredyt długoterminowy kilku sposobami. Mogą one rozmieszczać bezpośrednio wśród publiczności emitowane przez siebie obligacje, przyczem nabywanie tych obligacji może się odbywać bądź dobrowolnie, bądź pod przymusem — mogą też sprzedawać te obligacje instytucjom kredytowym i instytucjom ubezpieczeń wzajemnych. Nabywanie przez instytucje kredytowe tych papierów wartościowych jest niezmiernie ważnym zagadnieniem polityczno - gospodarczym. Zagadnienie to normowane jest zarówno drogą ustawodawczą jak i drogą zwyczajową. Polskie instytucje kredytowe lokują znaczną część swych środków w takich papierach wartościowych, co ma duży wpływ na rynek pieniężny w Polsce. Podjęcie na szerszą skalę robót inwestycyjnych, czy to bezpośrednio przez państwo, czy przez związki samorządowe, będzie wymagało gwałtownego wzrostu obiegu banknotów. Jeżeli wzrost ten będzie dokonany zapomocą banku emisyjnego, bardzo celowym wydaje się zastosowanie powrotnego ściągania banknotów przy pomocy takiej, czy innej emisji obligacji. (Gospodarka Narodowa Nr. 10, Henryk Tennenbaum).

Z. Hartleb-Wojciechowska.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża

o g ł a s z a

K O N K U R S

na artykuł propagandowy o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża.

W A R U N K I

1. W konkursie mogą wziąć udział: publicyści, literaci i dziennikarze, którzy zamieszczą w prasie codziennej i tygodniowej na terenie kraju pracę propagandową o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża.

2. Forma i rodzaj pracy (artykuł, feljeton, reportaż i t. p.) — do uznania autora. Temat może dotyczyć zarówno całokształtu działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, względnie jednej dziedziny, wybranej przez autora, jak i ogólnych celów i zadań Czerwonego Krzyża, ze szczególnem uwzględnieniem roli P. C. K. wobec państwa i społeczeństwa.

3. Jeden autor może przesłać swe prace do kilku czasopism.

4. Praca konkursowa umieszczona być winna w czasopiśmie pomiędzy dn. 1 a 10 czerwca r. b.

5. Praca konkursowa nie może przekraczać 250 wierszy druku, przyczem może być niepodpisana, względnie podpisana pseudonimem.

6. Do dnia 15 czerwca r. b. autorzy lub administracje poszczególnych czasopism nadeślą pod adresem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża (Warszawa, ul. Smolna 6) 7 egzemplarzy pisma, w którym zamieszczona została praca konkursowa, z zaznaczeniem na kopercie lub obwolutie: „Konkurs P. C. K.“.

7. Dnia 16 czerwca r. b. Zarząd Główny P. C. K. przedstawi wszystkie prace sądowni konkursowemu, w skład którego wejdą przedstawiciele Związku Dziennikarzy R. P., Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Zarządu Gł. P. C. K., w tem przedstawiciel mies. „Polski Czerwony Krzyż“.

8. Sąd konkursowy wybierze 5 najlepszych prac i rozdzieli pomiędzy nie następujące nagrody:

I nagroda w wysokości zł. 500,—
II „ „ „ „ 250,—
trzy nagrody III-cie po „ 150,—

9. Sąd konkursowy może podzielić nagrody według swego uznania. Ponadto sąd konkursowy może przyznać szereg wyróżnień honorowych.

10. Wynik sądu konkursowego będzie podany do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy.

11. Prace nagrodzone stają się własnością P. C. K.

12. Zgłaszający się autorzy mogą otrzymać w Zarządzie Gł. P. C. K., albo w Zarządach Okręgowych P. C. K. informacje, oraz bezpłatny materiał propagandowy, dotyczący celów i zadań Czerwonego Krzyża oraz działalności P. C. K. Zgłoszenia piśmienne, osobiste lub telefoniczne — należy kierować: **Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, ul. Smolna 6, (tel. 2-35-29).** Zarządy Okręgów P. C. K. mają swe siedziby we wszystkich miastach wojewódzkich.

13. Autorzy biorący udział w konkursie zgadzają się na orzeczenie sądu konkursowego bez uciekania się do sądów państwowych.

SEKRETARZ WYDZIAŁU POWIATOWEGO Wojew. Warszawskiego z a m i e n i ł b y sta-
nowisko na identyczne w mieście powiatowym, gdzie jest gimnazjum; pożądane Wojew. Centralne
ewent. Poznańskie lub Pomorze.

Zgłoszenia do Administracji Tygodnika „SAMORZĄD“, Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

Tani urlop i odpoczynek w Zakopanem

Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. posiada w Zakopanem Dom Wypoczynkowy przeznaczony i przystosowany do pobytu osób zdrowych, potrzebujących odpoczynku.

Dom położony jest w najładniejszej i cichej części Zakopanego, na Gładkiem pod Gubałówką. Od centrum Zakopanego 10 minut drogi. Stacja kolejowa Zakopane.

Cena dziennego pobytu w Domu Wyp. jest wyjątkowo niska.

Pożywienie zdrowe, świeże i obfite.

Dla członków Związku i ich rodzin oraz osób skierowanych do Domu przez Centralny Zarząd — zł. 3,25 od osoby. Dzieci do lat 10 płać 3/4 dziennej opłaty dorosłych.

Dla osób postronnych cena dziennego pobytu wynosi zł. 4,50 do zł. 5. —

Członkom pokrewnych organizacji przysługuje 10% zniżka od cen normalnych.

Do cen powyższych dolicza się procent dla służby.

W cenie tej mieści się: pomieszczenie (z pościelą), pięciokrotne dzienne pożywienie oraz korzystanie z urządzeń Domu Wypoczynkowego, jak łaźienka, gry towarzyskie, biblioteka, skompletowana z ostatnich najcelniejszych wydawnictw i t. p.

Do Domu Wypoczynkowego przyjmowane są tylko osoby zdrowe, nieobarczone chorobami zakaźnymi.

Tanio, wygodnie i w miłym nastroju.

Zgłoszenia należy kierować do Domu Wypoczynkowego Pracowników Samorządowych — Zakopane, Gładkie № 1938, lub do Centralnego Zarządu Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego — Warszawa, ul. Królewska 23, na 10 — 14 dni przed wyjazdem do Zakopanego.

Wykorzystujcie Związkowy Dom Wypoczynkowy na swe urlopy!

Radzimy to: członkom Związku, urzędnikom województw, starostw, pracownikom pokrewnych związków i wszystkim pracownikom umysłowym.

Koło Polskiej Maclerzy Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej ogłasza **KONKURS** na utwór literatury pięknej o wartościach społeczno - wychowawczych dla dzieci (lat 8 — 14) najszerzych warstw ludności. Rozmiar utworów: 2 — 5 arkuszy druku; termin nadsyłania — 1 lutego 1937; nagrody: 300 zł., 200 zł. i cztery po 150 zł.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat Koła: Warszawa, Koszykowa 6a m. 5.